

Sygn. akt V GC 565/21upr

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2022 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ryszard Kołodziejski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Justyna Kołakowska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2022 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko S. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego S. K. na rzecz powoda Z. G. kwotę 7.193,04 zł (siedem tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy złote cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 września 2020 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.724,57 zł (dwa tysiące siedemset dwadzieścia cztery złote pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt **V GC 565/21upr**

## UZASADNIENIE

***wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 7 listopada 2022 roku***

Powód Z. G. żądał od pozwanego S. K. zapłaty kwoty 7.586,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że zlecił pozwanemu diagnostykę usterek rozsiewacza. Pozwany zdiagnozował usterki, wymienił dwie cele wag, skalibrował ponownie rozsiewacz oraz wykonał inne prace serwisowe, a powód zapłacił mu wynagrodzenie z tego tytułu w kwocie 10.978,81 zł. Następnie powód odkrył, że usterka nie ustąpiła, a wykonane przez pozwanego naprawy były całkowicie zbędne. Powód domagał się zwrotu wynagrodzenia za niepotrzebne prace pozwanego (wartość części i robocizna), bowiem złożył w tym zakresie oświadczenie o obniżeniu ceny.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że powód nie dochował terminu do złożenia oświadczenia o obniżeniu ceny. Ponadto pozwany twierdził, że naprawa była skuteczna, a rozsiewacz po naprawie był w pełni sprawny. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał, by skutecznej naprawy dokonała ostatecznie firma (...). Pozwany podkreślił też, że to powód domagał się udziału w naprawie importera maszyny, tj. przedsiębiorstwa (...). W ocenie pozwanego, skoro powód zapłacił wynagrodzenie za naprawę, jest to równoznaczne z zaakceptowaniem wszystkich czynności

wyszczególnionych w fakturze. Pozwany twierdził też, że nie może odebrać od powoda celi wag, które ten uznał za niepotrzebne, bowiem powód nie odstąpił od umowy, a więc wciąż pozostaje właścicielem tych części.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód prowadzi gospodarstwo rolne, a pozwany serwisuje i naprawia maszyny rolnicze.

(okoliczności bezsporne)

Powód od wielu miesięcy miał problem z nieprawidłowym działaniem swojego rozsiewacza typu ZA-TS produkcji A.. Wyświetlały się błędy, a maszyna nie utrzymywała odpowiedniej dawki nawozu. Powód poinformował o tym spółkę (...) w Ż., która jest importerem A. w Polsce. Spółka ta poprosiła pozwanego o wykonanie reperacji, bowiem powód był jego klientem. Strony skontaktowały się, a powód zlecił pozwanemu wykonanie diagnostyki i koniecznych napraw.

(dowody: wydruk smsów – k. 17, 19; zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 24 października 2022 r. od 00:04:03 do 00:20:36 nagrania; zeznania pozwanego złożone na rozprawie w dniu 24 października 2022 r. od 00:20:36 do 00:35:35 nagrania)

Pozwany starał się naprawić rozsiewacz w okresie od połowy kwietnia 2020 r. do początków maja 2020 r. Podczas testów pozwany przekłwiał przewody elektryczne rozsiewacza i częściowo usuwał z nich izolację. Próby reperacji podejmowane przez pozwanego, polegające na podmianianiu wielu podzespołów maszyny, wypadły jednak bezskutecznie.

W tej sytuacji pozwany, poprosił on o pomoc w wykonaniu naprawy spółkę (...). Reperację wykonywał pracownik tej spółki (...) w dniu 11 maja 2020 r. Przeprowadził on ją w ten sposób, że wymienił wszystkie możliwe podzespoły na nowe i stwierdził prawidłowe działanie urządzenia. Następnie stopniowo wymieniał części na poprzednie i obserwował czy maszyna nadal działa – dotyczyło to komputera bazowego, instalacji zbiorczej – głównej wiązki elektrycznej oraz instalacji systemu podawania nawozu na tarczy. Maszyna wciąż działała prawidłowo. B. W. pozostawił zatem w rozsiewaczu nowe obie cele ważące oraz żyroskop. Odnotował on w protokole naprawy: „po założeniu dwóch nowych cel ważących rozsiewacz działa poprawnie”.

(dowód: protokół wykonania czynności serwisowych – k. 8; fotografie – k. 16-19; protokół T.-K. – k. 64; fotografie maszyny i e-maili oraz filmy na płycie DVD – k. 66; zeznania świadka B. W. – k. 145-146; zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 24 października 2022 r. od 00:04:03 do 00:20:36 nagrania)

Pozwany w dniu 21 maja 2020 r. wydał maszynę po naprawie i wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) z tytułu wykonanej naprawy. Faktura opiewała łącznie na 10.978,81 zł brutto i obejmowała 2 cele wagi (5.717,04 zł brutto), 1 czujnik żyroskopu wagi (1.522,57 zł brutto), usługa serwisowa – kalibracja (492 zł brutto), robocizna 10 godzin (1.968 zł brutto) oraz usługa serwisowa zewnętrzna – A. Pakiet Serwis (1.279,20 zł brutto).

Powód zapłacił powyższą sumę w całości. Rozsiewacz odebrał po naprawie J. K. – znajomy i były pracownik powoda.

(okoliczności bezsporne, nadto dowody: faktura – k. 7, zeznania świadka J. K. – k. 139)

Po naprawie wykonanej przez pozwanego rozsiewacz działał prawidłowo przez kilka dni. Po tym czasie ponownie pojawił się błąd na wyświetlaczu.

W dniu 26 maja 2020 r. pracownik firmy (...) serwisował opryskiwacz powoda. Korzystając z okazji, powód zwrócił się wówczas do niego z prośbą o sprawdzenie rozsiewacza. Powód chciał się dowiedzieć, czy części wymienione przez pozwanego faktycznie były uszkodzone. Po kilku dniach M. K. umówił z powodem kolejną wizytę.

Przed tą wizytą powód przy pomocy J. K. wymienił cele wagi oraz czujnik żyroskopu na stare elementy – wymontowane uprzednio przez pozwanego. Zostało to uzgodnione z M. K.. W tym stanie maszynę oceniał serwisant A.. Stwierdził, że

uszkodzony jest tylko czujnik żyroskopu. Wymienił on ten podzespół na część dostarczoną przez pozwanego, dokonał kalibracji i maszyna zaczęła działać prawidłowo. M. K. stwierdził, że cele wagi nie były uszkodzone.

W dniu 5 czerwca 2020 r. A. wystawił za czynności serwisowe fakturę VAT nr (...) na kwotę 507,74 zł brutto.

(dowody: pismo powoda – k. 9; faktura VAT – k. 14-15; protokół serwisowy – k. 20; zeznania świadka J. K. – k. 139; zeznania świadka M. K. – k. 151; zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 24 października 2022 r. od 00:04:03 do 00:20:36 nagrania)

Pismem z dnia 23 czerwca 2020 r. (nadany do pozwanego następnego dnia) powód wezwał pozwanego do wymiany celi nowej uszkodzonej na nieuszkodzoną oraz do zapłaty kwoty 75% wartości nowej celi za zniszczenie starej celi, która była sprawna. Powód wskazał, że pozwany usunął część izolacji z przewodów elektrycznych zarówno starych jak i nowych cel, a poza tym wkłuwał się w te przewody, co spowodowało ich zniszczenie.

(dowody: pismo powoda z potwierdzeniem nadania – k. 9-10)

Pismem z dnia 1 lipca 2020 r. powód wezwał pozwanego do odbioru 2 celi wag, które pozwany zamontował w rozsiewaczu powoda. Nadto powód domagał się zwrotu kwoty wskazanej w poz. 5 na fakturze nr (...) (usługa serwisowa zewnętrzna – A. Pakiet Serwis).

W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego stwierdził, że roszczenia powoda są nieuzasadnione. Twierdził on, że wymiana cel wagi była niezbędna i okazała się skuteczna, bowiem po ich wymianie rozsiewacz działał.

Z kolei pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 30 lipca 2020 r. wskazał, że łączny koszt niepotrzebnej wymiany dwóch wag w rozsiewaczu wyniósł kwotę 5.717,04 zł oraz kwotę robocizny tj. około 1.000 zł.

(dowody: pismo powoda – k. 11; pismo pełnomocnika pozwanego – k. 21-22, pismo pełnomocnika powoda z potwierdzeniem nadania – k. 23-25)

Cele wagi w rozsiewaczu mają za zadanie odważać żądane dawki nawozu. Z kolei czujnik nachylenia (zwany czujnikiem położenia, czujnikiem żyroskopu lub po prostu żyroskopem) jest niezbędny, żeby zapewnić prawidłowość ważenia przy pokonywaniu nierówności przez maszynę ciągniętą przez traktor, albowiem następuje wówczas przesunięcie siły ciężkości.

Pozwany i spółka (...) wykonywali naprawę nieprawidłowo, bowiem naruszyli izolację przewodów instalacji elektrycznej, co przyczyniało się do zmiany rezystancji obwodu elektrycznego. Ponadto wymieniono cele wagi, co nie było konieczne. Reperacja przeprowadzana była intuicyjnie, bez użycia sprzętu serwisowego.

Prawidłowa naprawa rozsiewacza powoda kosztowałaby tylko 3.293,77 zł brutto, na co składałyby się następujące pozycje:

- czujnik żyroskopu – 1.522,57 zł brutto,
- robocizna – wymiana czujnika (1 godzina) – 196,80 zł brutto,
- robocizna – kalibracja (2 godziny) – 393,60 zł brutto,
- robocizna – diagnostyka innych usterek (6 godzin) – 1.180,80 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego sądowego wraz z opinią uzupełniającą – k. 158-166, 204-208)

Pozwany ostatecznie naprawił uszkodzone przez siebie przewody elektryczne.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: dokumentacja fotograficzna na płycie DVD – k. 66; zeznania pozwanego złożone na rozprawie w dniu 24 października 2022 r. od 00:20:36 do 00:35:35 nagrania)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez powoda i pozwanego. Sąd dał wiarę tym dowodom w całości, gdyż nie budziły one wątpliwości co do swojej prawdziwości, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich skutecznie. Sąd nie opierał się jednak na przedłożonym przez pozwanego oświadczeniu sporządzonym przez spółkę (...) (k. 185-185v). Dokument ten został przedłożony przez stronę pozwaną bez zarządzenia w tym przedmiocie, bowiem była ona wyłącznie zobowiązana do ustosunkowania się do opinii biegłego. Niezależnie od powyższego, przebieg czynności naprawczych Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zeznań pracownika T.-K. – B. W., który osobiście wykonywał reperację. Warto dostrzec, że jego depozycje w istotnej mierze odbiegały od twierdzeń zawartych w oświadczeniu. Sąd uznał, że należy przyznać prymat zeznaniom świadka, który był oddelegowany przez spółkę do wykonania naprawy. Ponadto oświadczenie to zostało sporządzone wiele miesięcy po przeprowadzanej naprawie, na prośbę pozwanego i dla potrzeb niniejszego postępowania, co nakazuje podchodzić do jego treści z dużą ostrożnością.

Stan faktyczny ustalono także w oparciu o zeznania świadków J. K., B. W. i M. K., które Sąd uznał za wiarygodne w znakomitej części. Jedynie w przypadku depozycji B. W., Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim świadek twierdził, że wymiana samego czujnika żyroskopu nie skutkowałaby działającą maszyną. Wypada bowiem zauważyć, że z opisu przebiegu naprawy zaoferowanego przez samego B. W. wynika, iż przyjęta przez niego metoda działania nie pozwalała na sformułowanie powyższego wniosku. Świadek zrelacjonował bowiem, że wymienił wszystkie możliwe części na nowe i „maszyna zaczęła funkcjonować prawidłowo. Oczywiście z dwiema nowymi celami i nowym żyroskopem. Wtedy wszystkie podzespoły zostały zdemontowane oprócz cel wagi i żyroskopu”. Wynika stąd, że B. W. nie zbadał działania urządzenia po demontażu nowych cel wagi i pozostawieniu wyłącznie nowego żyroskopu – być może traktował je jako komplet. Tak więc świadek nie miał podstaw ku temu, by stwierdzić, że do prawidłowego działania maszyny niezbędna była wymiana cel wagi. Wypada zresztą wskazać, że z zeznań świadków K. i K., a także z opinii biegłego wynikało jednoznacznie, iż wystarczająca była wymiana czujnika położenia (żyroskopu), natomiast cele wagi nie były zepsute.

Sąd w ograniczonym zakresie dokonywał ustaleń na podstawie zeznań stron, mając na uwadze subsydiarny charakter tego środka dowodowego. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, który twierdził, że skutecznie naprawił maszynę, a przedstawiciela spółki (...) wezwał jedynie w celu weryfikacji prawidłowości reperacji. Nie zostało to potwierdzone innymi środkami dowodowymi. Z kolei z zeznań B. W. wynikało wyraźnie, że jego rolą nie było jedynie sprawdzenie prac pozwanego. Zeznał on, że miał pomóc w usunięciu usterki. Ponadto z treści jego depozycji wynika, że z jego udziałem odbywało się poszukiwanie przyczyny awarii, a nie tylko weryfikacja naprawy już dokonanej. Ponadto świadek zeznał, że to on dostarczył części zamiennie. Oceniając zeznania pozwanego, Sąd miał na uwadze, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarnego środka dowodowego, jako że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym, korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Zeznającego cechuje często emocjonalne podejście do sprawy, które utrudnia dokonanie obiektywnej oceny i analizy postrzeganych zdarzeń. Powstaje także zwiększone ryzyko świadomego lub nawet nieświadomego zniekształcania lub zatajania faktów. Niezależnie od stopnia uczciwości strony oderwanie się od postrzegania sprawy przez pryzmat własnych interesów może nastęrczać trudności. Ograniczenie przyjęte w art. 299 k.p.c. jest konsekwencją założenia o nikłej wartości dowodowej wypowiedzi osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem postępowania (zob. wyrok SA w Gdańsku z 15.02.2012 r., V ACa 125/12, POSAG 2012, nr 2, poz. 3-21).

Zeznania strony powodowej były zgodnie z pozostałym dowodami zgromadzonymi w sprawie i tworzyły spójny obraz zdarzeń.

Jednym z kluczowych dowodów dla ustalenia stanu faktycznego oraz rozstrzygnięcia sprawy była opinia biegłego sądowego z zakresu maszyn i urządzeń rolniczych, maszyn budowlanych i drogowych oraz środków transportu inż. S. P.. Dowód ten został przeprowadzony na okoliczność wadliwości prac naprawczych przeprowadzonych przez

pozwanego przy rozsiewaczu ZA-TS, braku konieczności wymiany celi wagi w rozsiewaczu powoda, kosztów zawyżonej usługi pozwanego. Przedłożoną pisemną opinię wraz z jej uzupełnieniem Sąd uznał za swoją, przyjmując że biegły trafnie określił zakres nienależytej naprawy rozsiewacza, a także wysokość poszczególnych składników wynagrodzenia za prawidłową reperację. Opinia była rzetelna i fachowa. Biegły, na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, oględzin oraz samodzielnie pozyskanych od stron niniejszego postępowania informacji, sporządził jednoznaczną i spójną opinię w sprawie. Z ekspertyzy wynikało jednoznacznie, że wynagrodzenie powoda zostało zawyżone w związku z wykonaniem niepotrzebnych czynności naprawczych. Wypada wskazać, że biegły od wielu lat figuruje na liście biegłych Sądu Okręgowego w Toruniu jako ekspert z dziedziny maszyn i urządzeń rolniczych, co obejmuje nie tylko ich wycenę, ale również kwestię prawidłowości ich działania oraz przeprowadzonych napraw. W przeszłości Sąd wielokrotnie stykał się z opiniami wykonanymi przez tego biegłego w podobnych sprawach i zawsze cechowały się one wysokim poziomem merytorycznym.

Pisemna opinia biegłego została zakwestionowana przez stronę pozwaną. Sformułowała ona szereg zarzutów do ekspertyzy, twierdząc w podsumowaniu, że opinia nie ma żadnego waloru dowodowego. Należy jednak wskazać, że większość zarzutów opierała się po prostu na przekonywaniu co do własnej wersji przebiegu wypadków oraz poddawaniu krytyce rzekomych wypowiedzi biegłego kierowanych do stron w trakcie pracy nad opinią. Pozwany nie wnosił jednak o uzupełnienie opinii, lecz o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Niezależnie od tego, Sąd zobowiązał biegłego do ustosunkowania się do stanowiska strony pozwanej. Biegły sporządził opinię uzupełniającą, w której podtrzymał i rozwinął wnioski z opinii zasadniczej. Pozwany nadal jednak kwestionował ekspertyzę, twierdząc, że biegły jedynie usztywnił swoje stanowisko. Sąd pragnie jednak wskazać, że nie dostrzegł w opinii biegłego oznak emocjonalnego podejścia do przedstawionych mu kwestii. Uzupełniająca opinia biegłego zawiera przede wszystkim merytoryczne argumenty służące obronie przyjętej metodologii i dotychczasowych wniosków. Przeciwnie, to pełnomocnik pozwanego w obu swoich pismach odnoszących się do ekspertyzy używał w stosunku do osoby biegłego lub jego wniosków określeń pejoratywnych, uzewnętrzniając emocjonalny stosunek do sprawy. Jeśli chodzi o przekraczanie przez biegłego zakresu tezy dowodowej i wkraczanie w obszar prawnej oceny stanu faktycznego, trzeba podkreślić, że stanowi to mankament wielu opinii składanych przez biegłych. Powyższe nie dyskredytuje jednak tej warstwy ekspertyzy, która obejmuje wiadomości specjalne, którymi biegły niewątpliwie dysponuje. Sąd nie opierał się w niniejszej sprawie na wypowiedziach biegłego wykraczających poza zakreśloną tezę dowodową.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 24 października 2022 r. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego (art. 235<sup>2</sup> pkt 5 k.p.c.). Sąd ocenił bowiem, że ekspertyza biegłego wraz z jej uzupełnieniem była zupełna i nie wymagała dodatkowych wyjaśnień czy doprecyzowania. Wypada jeszcze wskazać, że po odwołaniu się przez biegłego do jego uprawnień i referencji dostępnych w Sądzie Okręgowym w Toruniu, pozwany nie ponawiał już wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd w niniejszym składzie podziela zresztą utrwaloną w judykaturze linię orzecniczą, w myśl której niezadowolenie strony z dotychczasowej opinii nie może powodować samo przez się uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych. Skoro złożona w sprawie opinia jest logiczna i należycie uzasadniona, to sam fakt kwestionowania tej opinii przez stronę nie może być podstawą do powoływania kolejnego biegłego sądowego. Jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa 443/16, LEX nr 2310532; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. akt I ACa 902/15, LEX nr 2009551).

W niniejszej sprawie nie był przedmiotem sporu fakt zawarcia przez strony umowy o dzieło. Pozwany nie kwestionował także zapłaty przez powoda wynagrodzenia za naprawę. Spór w sprawie sprowadzał się w zasadzie do kwestii prawidłowości wykonania umowy, a w dalszej kolejności – odpowiedzialności pozwanego za wady. Pozwany utrzymywał bowiem, że naprawę wykonał prawidłowo, a wszystkie podjęte przez niego czynności były niezbędne dla przywrócenia sprawności rozsiewacza. Pozwany twierdził również, że powód nie dochował terminów zastrzeżonych do skorzystania z instytucji rękojmi. Ponadto podnosił, iż powód nie wykazał, że pozwany wykonał umowę nienależycie, a także nie udowodnił poniesienia szkody i jej wysokości.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadne jest wskazanie, że umowa łącząca strony była umową o dzieło. ***W myśl przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło jest określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. Należy zaznaczyć, że przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało.*** Umowa o dzieło jest umową rezultatu. Wykonawca zobowiązuje się na jej podstawie do wykonania oznaczonego dzieła. Jest odpowiedzialny za jego wykonanie, jakość oraz wydanie, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła. Osoba podejmująca pracę na podstawie umowy o dzieło jest odpowiedzialna za ostateczny efekt swojej pracy i od tego zależy wypłata wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania należy uznać, że pozwany na mocy łączącej strony umowy był zobowiązany do wykrycia przyczyny awarii rozsiewacza oraz wykonania czynności niezbędnych do jego skutecznej naprawy. Oczywiście jest przy tym, że powód zlecił pozwanemu wykonanie tylko tych czynności naprawczych, które były konieczne do przywrócenia sprawności maszyny. Powód twierdził jednak, że pozwany niepotrzebnie wykonał wymianę dwóch cel wagi, choć były one nieuszkodzone i nie miały wpływu na wystąpienie usterki.

Przechodząc do dalszych rozważań trzeba wskazać, że powód początkowo opierał swoje roszczenie na instytucji rękojmi, twierdząc, że złożył pozwanemu oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia. Domagał się zatem zwrotu nadwyżki zapłaconej sumy nad kwotę, do której obniżył wynagrodzenie za dzieło. Należy więc wskazać, że do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży (638 § 1 k.c.). Jeżeli chodzi o uprawnienia przysługujące zamawiającemu z tytułu rękojmi za wady dzieła, to skutek odpowiedniego stosowania uprawnień przy rękojmi przy sprzedaży zamawiający może złożyć oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia za dzieło albo odstąpieniu od umowy, chyba że przyjmujący zamówienie niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla zamawiającego usunie wadę (art. 560 § 1 k.c. zdanie pierwsze, por. Konrad Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 27, rok 2020, Legalis). Obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady (art. 560 § 3 k.c.). Zgodnie z art. 568 § 2 k.c. zdanie pierwsze roszczenie o usunięcie wady lub wymianę rzeczy sprzedanej na wolną od wad przedawnia się z upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady. Z kolei § 3 stanowi, że w terminach określonych w § 2 kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej (zdanie drugie § 3 nie ma zastosowania, albowiem powód nie żądał usunięcia wady).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, termin zawity do złożenia oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia upłynął dla powoda najpóźniej 5 czerwca 2021 r., tj. rok po wystawieniu faktury przez A.. Powód stwierdził bowiem wadę dzieła po wykonaniu usługi serwisowej przez pracownika A., co miało miejsce na początku czerwca 2020 r. W trakcie powyższego terminu powód kierował do pozwanego różnego rodzaju wezwania, ale w ocenie Sądu nie sposób zakwalifikować ich jako oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia. Powód domagał się przede wszystkim odbioru przez pozwanego wymontowanych cel wagi, natomiast brak było definitywnego oświadczenia w zakresie obniżenia wynagrodzenia. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko pozwanego. Wraz z bezskutecznym upływem wspomnianego rocznego terminu powód utracił uprawnienie do skorzystania z instytucji rękojmi.

Niezależnie od powyższego, trzeba wskazać, że rękojmia nie jest jedynym reżimem, który umożliwia zamawiającemu dochodzenia roszczeń w związku z nieprawidłowym wykonaniem dzieła. Rękojmia ma za zadanie jedynie wzmocnić pozycję kupującego lub zamawiającego. Jeśli jednak zamawiający nie dochowa terminów zawitych, lub nie jest po prostu zainteresowany wykorzystaniem instytucji rękojmi, zawsze może wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym

na zasadach ogólnych. Oddanie wadliwego dzieła jest bowiem zawsze objęte odpowiedzialnością kontraktową (art. 471 k.c.). Jednak w takiej sytuacji przyjmujący zamówienie odpowiada na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka – jak przy rękojmi.

Zgodnie z art. 471 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje więc wówczas, gdy spełnione zostaną łącznie następujące przesłanki:

- 1) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika;
- 2) fakt poniesienia przez wierzyciela szkody;
- 3) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Natomiast sama odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została ukształtowana na zasadzie winy, przy czym w art. 471 § 1 k.c. zawarte jest domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Na powódzie, więc spoczywał ciężar wykazania trzech przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanego tj. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, powstanie szkody wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego, związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Na pozwanym zaś ewentualnie wykazanie faktu, że niewykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności, np. okoliczności leżących po stronie powoda bądź ze względu na zaistnienie siły wyższej.

W niniejszej sprawie bezsporny był fakt zawarcia przez strony umowy o określonej treści, strony nie spierały się w zakresie przyjętych zobowiązań. Spór dotyczył wyłącznie prawidłowości wykonania przez pozwanego naprawy, a w szczególności ustalenia, czy wszystkie podjęte przez niego czynności były niezbędne do uzyskania oczekiwanego rezultatu, tj. przywrócenia sprawności rozsiewacza. Sąd pragnie więc wskazać, że bogaty materiał dowodowy sprawy pozwolił na ustalenie, że zakres przeprowadzonej przez pozwanego naprawy faktycznie był nadmierny. Powód wykazał bowiem, że po otrzymaniu od pozwanego maszyny po naprawie i zapłacie wynagrodzenie, postanowił sprawdzić, czy konieczna była wymiana przez pozwanego dwóch cel wagi oraz żyroskopu. Zeznania świadków K. i K. oraz faktura na k. 14 potwierdziły, że powód zlecił serwisowi (...) weryfikację naprawy rozsiewacza. Przed przyjazdem serwisanta powód zamontował na jego prośbę poprzednie podzespoły, rzekomo uszkodzone. W ocenie Sądu nie przekraczało to możliwości powoda, skoro jest on z zawodu mechanikiem i ma pewne doświadczenie w wykonywaniu napraw maszyn rolniczych (pracował w Państwowym Ośrodku (...)), a ponadto korzystał z pomocy drugiej osoby. Wypada zauważyć, że wymianę przez powoda tych części potwierdził serwisant A.-u – M. K.. Trzeba też dostrzec, że, inaczej niż twierdził pozwany, powód nie kalibrował maszyny samodzielnie. Powód wykonał jedynie czynności mechaniczne, natomiast kalibrację przeprowadził dopiero M. K. – po dotarciu na miejsce.

Z zeznań świadków K. i K. oraz powoda wynikało jednoznacznie, że po zamontowaniu starych cel wagi i żyroskopu maszyna nie była sprawna. Następnie jednak wystarczyło zamontować dostarczony uprzednio przez pozwanego żyroskop, by urządzenie działało bez zarzutu. Wymiana cel wagi okazała się więc zbędna. Poświadcza to dalsze zachowanie powoda, który był zdeterminowany by zwrócić pozwanemu zamontowane przez niego cele wagi. Wynika stąd zatem, że nie były one potrzebne do naprawy maszyny. Warto też wskazać, że wystawiona przez A. faktura również stanowi potwierdzenie relacji powoda. Dokument ten obejmuje bowiem wyłącznie robociznę i koszty dojazdu. Zgodnie bowiem z zeznaniami powoda, M. K. nie dostarczył żadnej nowej części – zamontował ponownie żyroskop dostarczony przez pozwanego.

Ostatecznym potwierdzeniem braku potrzeby wymiany cel wagi jest ekspertyza biegłego sądowego, który po dokonaniu oględzin maszyny i zapoznaniu się z materiałem dowodowym sprawy wydał stanowczą opinię, w której

wyraźnie stwierdził: „wymiana wag nie była konieczna”. Warto wskazać, że z przedłożonych przez pozwanego zdjęć e-mailów na płycie DVD (k. 66), zdawało się wynikać, iż pozwany (jeszcze przed poproszeniem o pomoc T.-Komu) wymienił czujnik żyroskopu wraz z wieloma innymi elementami, co jednak nie przywróciło sprawności maszyny. Niewykluczone jednak, że pozwany popełnił pewne błędy przy skalibrowaniu urządzenia. Z kolei z zeznań świadka B. W. wynikało, że dopiero podczas jego wizyty udało się uzyskać poprawne działanie maszyny. Jego depozycje wskazywały jednak, iż nie sprawdził on czy do naprawy wystarczająca byłaby wymiana samego żyroskopu. Na początku wymienił on bowiem wszystkie części zamienne, a następnie stopniowo montował poprzednie podzespoły, zatrzymując się w momencie, kiedy w maszynie pozostawały nowe cele wagi oraz czujnik nachylenia. Powyższa metoda nie pozwoliła jednak na ustalenie, czy wymiana cel wagi była niezbędna.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie miał wątpliwości, że doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Zlecono mu bowiem jedynie naprawę usterki, tymczasem on co prawda awarię usunął, lecz wykonał przy tym czynności, które były zbędne dla przywrócenia sprawności maszyny. Wymienił bowiem dwie cele wagi – jak się okazało – nieuszkodzone.

Wobec uznania, że pozwany wykonał dzieło w sposób nienależyty oraz wobec niewykazania w żaden sposób przez pozwanego, że nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało z niezawinionych przezeń okoliczności, należało przychylić się do twierdzeń powoda w tym zakresie i uznać odpowiedzialność pozwanego. Strona pozwana sugerowała jednak, że powód nie odniósł żadnej szkody. Szkada stanowi kolejną z koniecznych przesłanek powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Jej badanie jest nieodzowne w każdym procesie o naprawienie szkody. Ustawodawca polski nie zdecydował się na umieszczenie w kodeksie cywilnym legalnej definicji szkody na podstawie założenia, że próby precyzyjnego zdefiniowania szkody w drodze definicji legalnej byłyby niepotrzebne, ponieważ dla wyjaśnienia sensu tegoż pojęcia wystarczy znaczenie jemu przypisywane w języku polskim. Przyjmuje się, że szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, który zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. np. orz. SN z 11.7.1957 r., II CR 304/57, OSN 1958, Nr 3, poz. 76 oraz wyr. SN z 22.11.1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, Nr 7–8, poz. 128). Zdarzeniem tym będzie w tym wypadku zachowanie dłużnika, które stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania. Zakres pojęciowy szkody obejmuje – najogólniej – wszelkie uszczerbki, jakich w swych interesach lub dobrach doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione, i co do których z mocy obowiązujących norm istnieje obowiązek ich naprawienia.

Wskazać przy tej okazji należy, że normalny związek przyczynowy szkody ze zdarzeniem (kolejna, trzecia przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej) może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Lex nr 1011468). Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 marca 2012 r. III CZP 75/11 (LEX nr 1119650), zwracając uwagę, iż normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia wywołującego szkodę również uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Natomiast z zasady pełnego odszkodowania ustalonej w art. 361 § 2 k.c. wynika, iż w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Niewątpliwie powód poniósł szkodę, bowiem zapłacił za czynności naprawcze pozwanego, które częściowo okazały się zbędne. Opinia biegłego potwierdziła, że prawidłowo wykonana naprawa powinna kosztować tylko 3.293,77 zł, tymczasem powód zapłacił pozwanemu wynagrodzenie w kwocie 10.978,81 zł. Widać więc wyraźnie, że gdyby pozwany należycie wykonał zobowiązanie, nie wystąpiłby uszczerbek w majątku powoda w kwocie 7.685,04 zł. Związek przyczynowy tej szkody majątkowej z zawinionym działaniem pozwanego jest niewątpliwy.

Niezależnie od powyższego, trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przewidziane w tym przepisie związanie



sądu żądaniem, poza wyjątkami przewidzianymi w ustawie, ma charakter bezwzględny. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem, bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego unormowania obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r. I CSK 476/09, LEX nr 737242). Żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Dlatego orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. jest oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda (zob. wyrok SN z 25.06.2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393; por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1936 r., C II 1770/35, (...) 1936, nr 2, s. 148).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że powód powoływał się na zbędność trzech elementów wynagrodzenia pozwanego, tj. ceny dwóch cel wagi (5.717,04 zł brutto), 3 godzin robocizny (590,40 zł brutto) oraz usługi firmy zewnętrznej (1.279,20 zł brutto). Kluczowe znacznie w tym zakresie miały ustalenia biegłego. Nie uznał on za niezbędny wydatku na dwie cele wagi, ponadto nie uznał także wynagrodzenia usługi serwisowej zewnętrznej. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii, warto wskazać, że w przebiegu postępowania dowodowego ustalono, iż pozwany poprosił o pomoc spółkę (...) w sytuacji, kiedy nie potrafił wykonać tej naprawy samodzielnie. Pozwanemu nie udało się udowodnić, by to powód należał na włączenie importera do procesu naprawczego. Dlatego Sąd również uznał, że pozwany, podejmując się wykonania reperacji, powinien wykonać ją samodzielnie. Jeśli więc poniósł wydatki związane z zasięgnięciem pomocy innego przedsiębiorcy, to nie było podstaw do obciążania nimi powoda. Jeśli chodzi z kolei o kwestionowaną przez powoda robocizną w wymiarze 3 godzin, Sąd kierował się opinią biegłego, który ustalił, że prawidłowa naprawa powinna zająć pozwanemu 9 roboczogodzin. Powód wliczył do swojego wynagrodzenia robocizną odpowiadającą 10 godzinom. Dlatego też Sąd uznał, że pozwany zobowiązany jest w tym zakresie do odszkodowania za jedną tylko roboczogodzinę zbędnej pracy, tj. 196,80 zł brutto, w miejsce 590,40 zł, których żądał powód (stawka za 1 roboczogodzinę wynosiła 160 zł netto). Łącznie należne od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie wynosiło więc 7.193,04 zł brutto.

Mając na uwadze powyższy wywód Sąd uznał żądanie powoda za uzasadnione w przeważającej części. Pozwany nie wykazał istnienia przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania. Dlatego też Sąd na mocy art. 471 k.c. w zw. z art. 627 k.c. zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 7.193,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 września 2020 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu. Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek wydano w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. Powód żądał odsetek od dnia wniesienia pozwu, a pozwany nie kwestionował tej daty.

W punkcie III sentencji wyroku orzeczono o kosztach procesu zgodnie z art. 98 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. zdanie drugie, które w początkowej części stanowi, że sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Powód przegrał jedynie co do około 5 % roszczenia, zatem przepis powyższy mógł znaleźć zastosowanie. W niniejszej sprawie do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę powodową należały: opłata od pozwu w kwocie 500 zł oraz wynagrodzenie biegłego w kwocie 2.224,57 zł. Łącznie koszty procesu po stronie powodowej wyniosły 2.724,57 zł i tą kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego,
3. przedłożyć z wpływem lub za 14 dni.

Sędzia Ryszard Kołodziejski

T., dnia 15.11.2022 r.